ZWIĄZEK STRZELECKI

ZARZĄD GŁÓWNY

WARSZAWA, UL. MYŚLIWIECKA 3/5. TELEFONY: 9.90-81, 9.44-37, 9.84-50.

DZIENNIK ZARZĄDZEŃ I ROZKAZÓW № 13

Dnia 15 sierpnia 1936 r.

OBYWATELE!

Nadchodzi dzień 15 sierpnia — 16-ta rocznica zwycięstwa oręża polskiego nad bolszewikami. Rocznica największego w naszej historji zwycięstwa, które stało się niewzruszonym fundamentem niepodległości i świadectwem niezłomnej woli całego Narodu do wolnego bytu państwowego. A podniósł to zwycięstwo młody żołnierz polski, obdarty, bosy, źle zaopatrzony i kiepsko uzbrojony żołnierz umęczonej Polski, którego wiódł Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny Józef Piłsudski. Wódz, który nie miał w dziejach narodu równych sobie poprzedników, który Polskę do życia spowrotem powołał i na wzór Chrobrnych, Kazimierzów Wielkich i Stefanów Batorych w mocarstwowej postaci odbudował.

W historji naszej nie mało mamy zwycięstw godnych największej dumy i najgłębszego podziwu, zwycięstw, — które nam zjednały sławę największej potęgi militarnej nietylko we wschodniej, ale i w całej Europie. Mamy za sobą Grunwald, Kircholm i Wiedeń, a przecież żadne z tych sławnych zwycięstw nie miało dla narodu polskiego tak doniosłego znaczenia, jak zwycięstwo młodej Armji polskiej w r. 1920 nad bolszewikami. Bohaterstwem orężnego czynu Naród Polski nietylko własne państwo od zguby ocalił, ale także całą Europę piersiami żołnierza polskiego przed zagładą osłonił, własnemi siłami zwycięstwo wywalczył, granice Państwa zakreślił i raz na zawsze na karcie Europy ustalił.

W szeregach bohaterskich obrońców Ojczyzny nie brakło wówczas chłopa ni robotnika, nie brakło członków wznowionego w wolnej Polsce Związku Strzeleckiego. Na zew organi-

zacji wszystko co było w szeregach oddało się pod rozkazy Wodza, który sztandary polskie zatknął na bramach Kijowa. Nie brakło strzelców w okopach i w szeregach Armji Ochotniczej, nie brakło ich w bohaterskich grupach dywersyjnego Związku Obrony Ojczyzny, działającego na tyłach wojsk bolszewickich.

Dzisiaj, kiedy Wódz Naczelny wzywa cały Naród do wzmożenia gotowości obronnej, do podciągnięcia Polski wyżej — rocznica 15 sierpnia 1920 r. nabiera szczególnej wymowy. Władze wojskowe, które rokrocznie zabiegały o to, żeby święto to wypadło możliwie okazale — nawiązały już kontakt z odpowiedniemi komitetami społecznemi, zapewniając współudział wojska w projektowanych w dniu tym uroczystościach i zabawach. Ponieważ chodzi o to, żeby dzień ten uczciła cała Polska, żeby wystąpili wszyscy w hołdzie bohaterstwu żołnierza polskiego pod hasłem: „Naród z Armją, Armja z Narodem“ — przeto wzywamy wszystkie jednostki organizacyjne Związku Strzeleckiego do uczestnictwa w obchodach rocznicy zwycięstwa na terenach swej działalności.

Obywatele! Musicie iść razem ze społeczeństwem, musicie umieć się ze społeczeństwem zespolić i to nietylko w czasie tych uroczystości sierpniowych, musicie wczuć się w psychikę norodu, aby wziąć z niej to, co jest w niej piękne, wzniosłe i rozumne.

Składając hołd w czasie uroczystych apelów pamięci poległych za wolność bohaterów danej miejscowości, uprzytomnijcie sobie, obywatele, zarazem, że celem tych uroczystości jest związanie całego Narodu ideą ofiary i gotowości dla Polski — jest przygotowanie was do umiejętności odnoszenia zwycięstw na miarę tego, które stało się symbolem potęgi i niezależności Polski.

KOMENDANT GŁÓWNY
(—) Frydrych Marjan ppłk.

PREZES
(—) Franciszek Paschalski.

Otrzymują:
Jak D. Z. i R. Nr. 1/36.

Materjały do obchodów rocznicy 15 sierpnia 1920 r.

Wzory przemówień

1. Do starszych

Obywatele!

Po wielkich czteroletnich zmaganiach wojennych świat cały zażywać począł dobrodziejstwa pokoju — leczono rany, odbudowywano zniszczenia.

Tylko wschód Europy jeszcze się burzył, jeszcze płonął pożogą walki, jeszcze grzmiał hukiem strzałów. A Polska, która przez lata cała była wielkim pobojowiskiem, Polska, po której obszarach toczył się tam i z powrotem walec żelazny wojny i zniszczenia, z zaciekłością broniła niepodległości świeżo zdobytej.

Nowo powstała nasza armja stała daleko na wschodzie, potężnym zagonem uderzyła na Kijów, aż nagle załamały się jej siły. Olbrzym bolszewizmu rosyjskiego zebrał wszystko, co mógł, cały ogrom środków, jakiemi rozporządzało 160-cio miljonowe mocarstwo, obejmujące władztwem swem siódmą część wszystkich lądów i runął na polskiego żołnierza, runął, jak lawina.

Zadrżał nasz front. Daremne było męstwo i poświęcenie pułków, stojących od Dźwiny po Dniepr, daremne były najbardziej krwawe ofiary. Straszliwa masa bolszewicka zalewała nasze ziemie, zdążała po Bug — po Wisłę...

Jesteśmy zgubieni! krzyczało małoduszne tchórzostwo.

Jesteśmy zgubieni! — powtarzała Europa cała.

Jesteśmy zgubieni! — wyła rozpacz.

Wszystko nas wtedy opuściło. Najlepsi sprzymierzeńcy nie umieli nam dać pomocy. Wrogowie udaremniali wysyłanie nam amunicji, broni. Gdańsk odmówił wyładowania okrętów, które przywiozły nasze środki obronne — zmęczony wojną świat wołał:

— Poddajcie się, dość krwi, dość walk, dość zamieszania — niech będzie pokój nareszcie!

Pokój?? — Jaki??!!

Pokój — ponowna niewola?!

Pokój? panowanie czerwonego despotyzmu?

Pokój — z pohańbieniem naszych umiłowań, naszych wierzeń, z podeptaniem praw naszych?!

Nie! myśmy takiego pokoju nie chcieli, my takiego pokoju nie chcemy i nigdy żadne pokolenie polskie go nie przyjmie.

I zostaliśmy sami! Sami, choć staliśmy jako ostatnia obrona świata przed czerwonym zalewem barbarzyństwa.

Na froncie — cofający się żołnierz, na tyłach — lud. Na froncie garstka — na tyłach ogromna miljonowa masa, o niespożytej potężnej choć dotąd nieujawnionej sile.

I było źle z nami, póki ta masa się nie ruszyła. Ale kiedy nastała ostatnia godzina zrozumiała ona, że przyszedł czas na czyn, na wielki czyn ludowy.

I po raz pierwszy, odkąd Polska z mroków dziejowych się wynurzyła, masy chłopskie ogarnął zapał niesłychany, zapał bojowy!

Do wojska! — rozniosło się po całej ziemi. Do wojska! Wojsko — to my.

Młodzież i starsi — wszystko ciągnęło do szeregów. Szedł każdy na wezwanie. Szedł bronić swego, szedł zdobywać swoje — szedł ofiarować co miał najdroższego, własne życie — by ocalić, to co było najdroższe dla mas ludowych, dla wszystkich, aby ocalić Polskę.

Na wezwanie rządu narodowego chłopów i robotników synami chłopskimi zapełniły się przerzedzone szeregi — nowe pułki nasze, dywizje powstały. Wojsko w zjednoczeniu z ludem nowych sił nabrało. Już to nie były nieliczne gromady choćby najświetniejszego żołnierza — był to naród — lud, dobrowolnie zasuwający się w karby posłuchu i dyscypliny, maszerujący na bój za Rzeczpospolitą własną.

I oto ława bolszewicka, która się toczyła od wschodu, napotkała drugą ławę — naszą — i zderzyły się ze sobą w straszliwem starciu na śmierć i życie.

Na czele sił naszych stał Józef Piłsudski i chwała mu, że umiał te siły ludowe użyć, że umiał je rzucić w bój tak, jak wymagało zwycięstwo.

I oto w dniu 15-ym sierpnia 1920 roku lat temu szesnaście odwróciła się karta dziejów.

Masa pędzonych strachem niewolników czerwonej armji starła się z naszą masą ludu - wojska — i jak piorunem rażona runęła w proch.

Było coś straszliwie groźnego w tym pogromie najezdnika, który w ciągu paru dni stracił całą swą moc, całą wiarę.

Odparty z pod Warszawy, bity nad Wkrą, rozniesiony przez uderzenia Naczelnego Wodza od Wieprza przeobraził się w kupy bezładne, nędzne, uciekające — a myśmy gonili, a żołnierz upojony zwycięstwem, szedł naprzód, aż ostatni nieprzyjaciel nie umknął z Polski.

Nieprzemożona, druzgocąca jest siła ludu naszego. W owym krwawym roku 1920-ym podniósł się on i krwią zaświadczył własną, że nie ktokolwiek o niego i o jego polskę, ale on sam o siebie i własną Rzeczypospolitą walczyć chce, walczyć umie i umie zwyciężać.

Dzień 15-go sierpnia — to dzień tego zwycięstwa. Dzień 15-go sierpnia — to dzień żołnierza polskiego, który jest kość z kości, krew z krwi naszej.

Więc niech tym bohaterskim wspomnieniom będzie chwała po wieczne czasy.

I niech chwała będzie tym, co walczyli i zwyciężali.

I niech chwała będzie tym, co polegli.

Niech nazwiska ich wrażą się w pamięć pokoleń. Niech będą wyryte w naszych szkołach, w naszych domach ludowych, po kościołach i na pomnikach. Niech odczytują je wszyscy i czerpią z nich moc i wiarę.

Bo dzieło ich żyje — żyje Polska przez lud z potopu wojny dźwignięta. Żyje Polska wielka i mocna — bo ten lud zawsze stanie w jej obronie.

Lud w roku 1920-ym przejął odpowiedzialność za jej byt niepodległy i odpowiedzialność tę zrozumiał jako prawo rządzenia i obowiązek obrony aż do ostatniej kropli krwi.

2. Do młodych

Wiele mamy dat historycznych, świadczących o bohaterstwie Polaków, ale jest data specjalnie nam droga: 15 sierpnia, dzień pobicia na głowę bolszewików, wyrzucenie ich z granic Rzeczypospolitej, którą w wojnie zaborczej najechali. Rocznica specjalnie nam droga, bo dzieła obrony dokonał cały naród zjednoczony, zwarty, jednolity, bo szczodrze polała się krew chłopów, którzy masowym udziałem jako ochotnicy zadokumentowali najserdeczniejszą ofiarą życia, że potrafią nietylko Ojczyznę żywić ale i bronić. 15 sierpnia to święto bohaterstwa armji ludowej, która po raz pierwszy w dziejach Polski, bosa, nieubrana, niedożywiona, odparła barbarzyńskich mongołów. Niepoliczone są ciche chłopskie ofiary z życia, z krwi, z umiłowania Rzeczypospolitej przelane. Nieutrwalone w marmurach, zbiorowych pomnikach, złoconych napisach. Znakują je tylko

drewniane, spróchniałe już dziś krzyże grobów, rozsianych wśród łąk, lasów i pól. Żyje ich pamięć w sercach rodzicielskich, przyjaciół, kolegów, towarzyszy broni. Dziś w 16 rocznicę ich rycerskiej śmierci, uczcijmy ich pamięć powstaniem i jednominutową ciszą oraz zaopiekowaniem się ich mogiłami, leżącemi na naszych polach. Cofnijmy się do przeszłości, w tamte lata wojny i w akcie wewnętrznym, w rozmowie z samym sobą, uprzytomnijmy sobie ich ofiarę, poświęcenie i bohaterstwo. I oto po tych rozważaniach stwierdzamy na podstawie niezawodnego dokumentu, jakim jest ich śmierć, że oddali w obronie ojczyzny to, co jest dla każdego człowieka najdroższego, to jest życie, młodość, budzącą nadzieje na przyszłość. Dokonała się w ich duszach ważna przemiana, powzięli decyzję wymiany swego osobistego dobra na dobro ogólne, szersze, obejmujące nietylko ich samych, wieś rodzinną, gminę, powiat, ale wychodzące poza obręb ich wzroku, pracy, bezpośredniego umiłowania — dobro o wielkiem imieniu — Niepodległość. I dlatego przy wartościowaniu ich czynu sierpniowego ta właśnie decyzja, wewnętrzna przemiana ,postawa duchowa, musi budzić w nas dążność do ich naśladowania w teraźniejszości i przyszłości. Krew przelana w obronie ojczyzny w 1920 roku, prócz zwycięstwa, którego rocznicę szesnastolecia dziś obchodzimy, winna dać jeszcze jeden plon: zachęcić nas do wytworzenia w sobie takiej właśnie postawy duchowej, do pielęgnowania gotowości oddania ofiary z własnego życia dla ojczyzny.

My młodzi, zorganizowani w różnych związkach społecznych, pracujący na własnej ziemi we własnych gospodarstwach, tworzący kulturę materjalną i duchową — musimy umieć tej kultury bronić. Hasło podniesienia Polski wzwyż, dozbrojenia jej na lądzie, wodzie i w powietrzu, rzucone przez Wodza Naczelnego gen. Rydza Śmigłego, mówi o potrzebie wytworzenia jaknajwiększej ilości armat, okrętów, karabinów i wszelkiego sprzętu wojennego, rzuca ono przedewszystkiem na nas, młodych obywateli, obowiązek *dozbrojenia dusz.* By się stały hartowne jak stal, by się przetworzyły na tarcze, przez które nie przebiją kule wroga do serca ojczyzny. Bo o wartości bojowej żołnierza decyduje nietylko broń i wyposażenie techniczne, ale i jego siła moralna, która rozstrzyga o chwale męstwa lub upadku tchórzostwa, przezwycięża przeszkody, niesie znużone żołnierskie stopy setkami kilometrów, podrywa zmęczone i słabe ciało do ataku w huraganowym ogniu armat, prowadzi do zwycięstwa bosych dywizji nad należycie wyekwipowaną w broń i oporządzenie przewagą wroga. Dziś, gdy nasz wschód i zachód przygotowuje do wojny wszystkich, począwszy od chłopców - kilkunastolatków, a kończąc na siwych starcach, gdy wojnę współczesną rozumie się jako walkę całego narodu z narodem, gdy w przyszłości armja ludowa będzie decydowała o naszej niepodległości, my młodzi, jako tej armji podstawa i najistotniejsza część, musimy moralnie dozbroić swe dusze, pielęgnować z dnia na dzień gotowość do złożenia w ofierze naszego najwyższego dobra, jakiem jest życie.

Musimy, dążąc do Polski ludowej, zapełnić kadry wojskowe żołnierzem-obywatelem, karnym, uświadomionym, umiejącym na wypadek wojny rzucić wszystko i w zjednoczonym wysiłku całego narodu bronić Rzeczypospolitej.

3. Krótkie przemówienie

Obywatele!

Dziś właśnie mija 16 lat, gdy to na polach Radzymina, tuż u stóp Warszawy, Naród Polski zjednoczonym wysiłkiem pod wodzą Józefa Piłsudskiego zdołał obronić swą wolność przed wrogim najazdem bolszewików.

Tam na polach Radzymina i innych pobojowisk obficie broczyła krew synów chłopów i robotników. Dziś czcimy tych poległych, dziś głosem z najgłębszych tajników naszych dusz wołamy — Cześć im!

Ale to nie wszystko, Obywatele.

Tam na polach bitew kształtował się również testament dla żywych, dla tych, którzy już w Wolnej Polsce żyć mają.

W testamencie tym najważniejszem przykazaniem jest — musimy zabezpieczyć wolność zdobytą.

Przychodzą właśnie chwile groźne. Państwa ogarnięte są szałem zbrojeń! Narody nie wyleczyły się z gorączki wojennej.

Dla Polski wśród tych groźnych pomruków żywym staje się testament poległych za wolność — trzeba być gotowym do odparcia zakusów na nasze granice. Cudzego nie pragniemy, lecz swego nie damy.

Strażniczką wolności jest armja, ale armja bez udziału całego Narodu, a przedewszystkiem najliczniejszej jego części chłopów i robotników — nie wystarcza. Cały Naród musi być gotowy, dlatego rzucamy hasło — Naród z Armją — Armja z Narodem.

Drugim nakazem testamentu to budowa wnętrza naszego wspólnego domostwa — Państwa.

Tylko dobrobyt całego Narodu jest najlepszym gwarantem naszego mocnego stanowiska wśród narodów innych.

Dobrobyt nie przychodzi sam przez się, ale też i nie wszystkiemu możemy sami podołać. Doświadczyliśmy przecież, Obywatele, na swej skórze najgorszych skutków kryzysu. Już nie tylko nafty, ale i chleba brak jest w tysiącach chat chłopskich. Czy wolno nam rozpaczać?! Nie — jeszcze raz, nie! Przez Kółka Rolnicze, organizacje zawodowe i młodzieżowe oraz spółdzielnie, musimy sami kształtować swe życie społeczno-gospodarcze.

Z drugiej jednak strony domagamy się dziś zrealizowania obietnic jeszcze z czasów wojny — ziemia dla chłopa — praca dla robotnika i wołamy o takie formowanie naszego życia społeczno-gospodarczego, aby nie głodował chłop i robotnik, jak to się dziś, niestety, dzieje.

Jeszcze, Obywatele, jedno.

W walce o wolność i niezależność, tam na polach wojny, znaczyły się szlaki przyszłości Polski jako Państwa chłopów i robotników.

Musimy to, Obywatele, dziś gromkim głosem wszystkim przypomnieć, że Polska powstała z krwi i znoju chłopów i robotników i oświadczamy, że nie pozwolimy nikomu odbierać sobie praw politycznych i społecznych.

Polska, jeśli ma być niepodległą politycznie i gospodarczo, jeśli ma być silną i zasobną — musi być demokratyczną, ludową!

Wzory rezolucyj

1. Pamięci poległych w boju o niepodległość i bezpieczeństwo granic Rzeczypospolitej, wszystkim, którzy w dobie wielkiej próby dziejowej godnie wypełnili swój obowiązek, przedewszystkiem zaś pamięci Wielkiego i Zwycięskiego Wodza, Józefa Piłsudskiego, który szeregi pracującego ludu polskiego poprowadził do zwycięstwa — składamy wyrazy kornego hołdu, chyląc głowy przed ich dziejową i nigdy niezapomnianą zasługą.

2. Wojsko polskie, to żywa i umiłowana część Narodu Polskiego, gwarancja naszego bezpieczeństwa i spokoju. Stąd też hasłem naszem będzie zawsze i nieodmiennie: „Naród z Armją — Armja z Narodem". Hasłu temu będziemy wierni zarówno w pokoju, jak w wojnie, tak jak wierni byliśmy mu w godzinie wielkiej próby dziejowej roku 1920.

3. Wzmożenie siły i obronności Państwa Polskiego wymaga, by Państwo to szło zawsze i stale po linji wszechstronnego rozwoju wszystkich sił wewnętrznych Narodu. Stąd też stwierdzamy, że Polska musi być oparta o zdrowe zasady demokratyczne, zapewniające warunki wewnętrznego ładu i porządku oraz poszanowania potrzeb i praw najszerszych mas chłopskiej i robotniczej ludności Państwa. Hasłem naszem w stosunkach wewnętrznych musi być sprawiedliwość społeczna, jako podstawa porządku i siły Państwa.

4. Stwierdzamy, że do naczelnych zadań ludzi, kierujących sprawami państwowemi Polski, musi należeć nieustająca troska o należyty rozwój gospodarczy kraju, dający nam warunki rzeczywistej niezależności

politycznej i gospodarczej. Stwierdzamy, że rozwiązanie dzisiejszych niedomagań i bolączek gospodarczych zarówno wsi, jak miast polskich, może być dokonane jedynie przez wysunięcie śmiałego programu reform społecznych łącznie ze zdecydowanem przeprowadzeniem reformy rolnej oraz systematyczną i odważną pracę nad uprzemysłowieniem kraju przy równoczesnem unarodowieniu przemysłu i handlu w Polsce, celem stworzenia rynków pracy dla dzisiejszego nadmiaru rąk roboczych wsi i miast polskich.

5. Stwierdzamy, że Naród Polski nigdy nie dopuści do pomniejszenia w jakiejkolwiek dziedzinie praw i interesów Państwa Polskiego. Domagamy się wobec tego od Rządu Polskiego zdecydowanego wystąpienia przeciwko wszelkim próbom ze strony dzisiejszych rządców Wolnego Miasta Gdańska pomniejszenia w jakiejkolwiek formie dotychczasowych uprawnień Polski na terenie Gdańska. Stwierdzamy, że posiadanie Gdańska, jako portu Rzeczypospolitej, jest żywotną koniecznością dla Polski.

6. Stwierdzamy, że w warunkach obecnych życia polskiego, gwarancją lepszej przyszłości musi być przedewszystkiem wzmożenie pracy zorganizowanej wsi polskiej. Wzywamy cały lud wiejski do jednoczenia się w szeregach organizacyj wiejskich pod sztandarem rzetelnej pracy i codziennego wysiłku, mającego na celu podźwignięcie kultury duchowej i materjalnej wsi polskiej i całości życia polskiego.

7. Stwierdzamy, że nigdy nie dopuścimy do tego, by pług obcego najeźdźcy worał się chociaż w jeden zagon ziemi polskiej. Stwierdzamy wreszcie, że jak w roku 1920, tak w każdej chwili, kiedy zajdzie tego potrzeba, na zew Ojczyzny staną miljonowe szeregi polskich mas ludowych, umiejących bronić niepodległości i siły Państwa Polskiego.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12,
w dzierżawie Spółki Wydawniczej Czasopism, Sp. z o. o.

Instrukcja w sprawie uroczystego obchodu rocznicy zwycięstwa 1920 roku.

1. Dzień 15 sierpnia bywa corocznie uroczyście obchodzony w wojsku jako święto żołnierza. Rokrocznie władze wojskowe zabiegają o to, żeby to święto wypadło jaknajokazalej. Tego roku chodzi o to, żeby dzień ten czciła cała Polska, żeby uczczenie zwycięstwa 1920 r. było nietylko świętem wojskowem, lecz także ogólno - narodowem.

2. Władze Naczelne Związku Strzeleckiego wydały odezwę wzywającą wszystkie jednostki Z. S. i wszystkich członków organizacji do uczestnictwa w tegorocznych obchodach rocznicy 15 sierpnia. Podobną odezwę wydał Związek Organizacyj Wiejskich i inne organizacje społeczne. Oczywiście należy dołożyć starań żeby obchód rocznicy 15 sierpnia stał się naprawdę i tylko ogólno - narodową uroczystością dla oddania hołdu bohaterstwu żołnierza i narodu polskiego.

3. W związku z tem należy niezwłocznie przystąpić do organizowania komitetów (społecznych) obywatelskich obchodu, złożonych z przedstawicieli wszystkich miejscowych stowarzyszeń i instytucyj w ścisłem porozumieniu z władzami wojskowemi i administracyjnemi. Żadne antagonizmy organizacyjne nie powinny stać na przeszkodzie zjednoczeniu się całego społeczeństwa pod hasłem: „Naród z Armją — Armja z Narodem" w hołdzie bohaterstwu żołnierza polskiego.

4. W miejscowościach posiadających garnizony wojskowe, jednostki Z. S. oczywiście biorą udział w uroczystościach organizowanych przez wojsko (apel poległych, nabożeństwo, defilada, wieczornica), nie zwalnia to jednak Zw. Strzel. od uzupełnienia obchodu własnym programem, zwłaszcza w ramach przygotowanych przez miejscowy Komitet. Natomiast w miejscowościach nieposiadających garnizonów wojskowych wystąpić winny oddziały Z. S. łącznie z miejscowemi organizacjami społeczno - wojskowemi w sposób jaknajokazalszy. Należy się starać, aby w tych miejscowościach, w których ciężar obchodu spadnie wyłącznie na organizacje społeczne, obchód ten nie stracił nic na swej powadze i okazałości.

5. Program obchodu objąć ma dwa dni t. j. 14 i 15 sierpnia. W wigilję obchodu t. j. 14 sierpnia należy urządzić:

a) capstrzyk orkiestr wojskowych, strzeleckich i innych,

b) rozpalenie ogniska przez najstarszego służbą i szarżą żołnierza, walczącego o Niepodległość, najstarszego obywatela, zasłużonego w pracy społecznej i przedstawiciela młodego pokolenia (orlę, strzelec, harcerz),

c) apel poległych za wolność bohaterów danej miejscowości.

Uroczystości w dniu 15 sierpnia powinny objąć:

a) uroczyste nabożeństwo

b) defiladę, rewję oddziałów wojskowych i P. W.

c) wieczorem zabawy, wieczornice.

6. Celem ułatwienia jednostkom organizacyjnym Z. S. zorganizowania wieczornic i zgromadzeń rozesłano powiatom Z. S. do wykorzystania materjały wydane przez Związek Organizacyj Wiejskich.

7. Zwraca się uwadze, by w czasie obchodu nie dopuścić do jakichkolwiek rozgrywek czy demonstracyj politycznych, w których mogliby być wykorzystani członkowie Zw. Strzel. Próby takich demonstracyj mogą się zdarzyć na skutek specyficznych stosunków lokalnych.

Druk. „KADRA", ul. Długa 50.